

LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Wysokie
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, etnografia Lubelszczyzny, znachorka, medycyna ludowa

Była we wsi stara znachorka

Była tylko taka babcia właśnie, to ta babcia była położną. Stawiała garnek na brzuchu, na przykład mojej mamie postawiła, bo zachorowała mama, to za okupacji było. No kto tam wiedział na co choruje – boli, boli, boli i boli, no więc kazała iść po babkę. Babka przyszła, no i postawiła. I to całe szczęście, że postawiła garnek gliniany, taki wypalany z gliny, bo później nie mogła tego garnka zdjąć. Bo postawiła na brzuchu, a później się okazało, że mama miała kamienie żółciowe, ale to już po ilu latach. I ona jej postawiła, a to był taki garnek węższy na denku, bańkowaty, a później znowu troszeczkę taki zwężony i taka kryza na wierzchu była, taka kryza odwrócona. Więc ona postawiła, i jak to wciągnęło mamie, no to później nie mogła zdjąć! Tego baniaka. No i musiała rozbić. Ale mamie pomogło. Pomogło, bo to odciągnęło, odciągnęło tam gdzieś, i pomogło. Może się poprzesuwały jakoś, czy coś, bo jak to wciągało tak. Ona i dzieci odbierała, do porodów była wołana, i tam do takich masaży jakichś, to też potrafiła tam wymasować. Jak ktoś zachorował, to szła, i tam mniej więcej określała, co było. To była taka zwykła kobieta wiejska, stara.

Data i miejsce nagrania	2017-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"